

SEKTOR 75

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" 10.01.85 r.

Radio "Solidarność"

Minęły trzy pełne lata pracy i walki w podziemiu. Któż może wiedzieć, ile jeszcze takich lat nas czeka. Wielu przeżywa chwile zwątpienia, wielu odeszło z szeregów, Jedni zmuszeni twerdymi wynogami dnia codziennego, inni - zniechęceni małą efektywnością naszego działania. Zdajemy sobie sprawę z konieczności usprawnienia pracy związku. Wiadomo nam, że nasze władze - Tymczasowa Komisja Koordynacyjna i Regionalna Komisja Wykonawcza - opracowują nowe zasady działania. Pamiętajmy jednak, że w warunkach podziemnych prawie wszystko zależy od nas, od naszej aktywności, rozwagi, ale i odwagi, na każdym odcinku: w zakładach pracy, na ulicy w osiedlu. Każda Komisja Zakładowa, każda grupa formalna i nieformalna - mogą stworzyć program działania na miarę swoich możliwości. Wyrwijmy się z zakłętą kręgu bezsilnej wściekłości przy telewizorach i w kolejkach. Nie ograniczajmy się wyłącznie do modłów w kościołach. Tam widzimy, jak bardzo nas jest wielu. Uwierzmy, że równie wiele jesteśmy w stanie zrobić, jeśli znów zaczniemy działać.

Każdy nowy rok władza wita kolejnymi podwyżkami cen. I w tym roku mamy do wyboru trzy warianty. Odbywa się tzw. konsultacja społeczna, w atmosferze tzw. powagi i zrozumienia. Radio "Solidarność" nie uchyła się od uczestniczenia w tej farsie. Zabierając głos stwierdzamy: jesteście przedmiotem kolejnego szwindlu. Władza robi kolejny krok w kierunku pauperyzacji społeczeństwa. Za jej nieudolność, za zdradę interesów narodu - musimy płacić naszą pracą, coraz gorzej wynagradzaną. Podana kwota średniego wzrostu kosztów utrzymania - około 200 zł. na osobę - mogłaby budzić tylko śmiech, gdyby nie to, że wszystko jest tragiczne. Dlatego na każdy z wariantów odpowiadamy: "NIE! PROTESTUJEMY! WSZYSCY! Formy tego protestu są sprawą inwencji i możliwości poszczególnych środowisk.

Trwa proces morderców księdza Jerzego Popiełuszki. W poniedziałek wieczorem, w chwili nagrywania tej audycji, znane są dopiero pierwsze, niezwykle haniebne i bezczelne zeznania głównego oskarżonego - Grzegorza Piotrowskiego. Nie jest jednak dla nas istotne, w jaki sposób rozprawią się ze sobą bandyci. I zupełnie nas nie obchodzi, kto kogo obarczy w osłupiałości winą i główną odpowiedzialnością. Musimy sobie dobrze uświadomić, że tej zbrodni nie osiągnie sprawiedliwość. Zbrodniczy jest bowiem system, którego produktem są Chmielewscy, Pękale, Piotrowscy, Pietruszki. Zbrodnicza jest władza, która ich wynagradza i pielęgnuje, ponieważ to oni właśnie stanowią jej fundament. A władza w systemie totalitarnym znajduje się ponad prawem.

Na dzień 7 stycznia został wezwany do wrocławskiego sądu były przewodniczący Regionu Dolny Śląsk - Józef Pinior, Żąda się od niego zwrotu 80 milionów złotych wypłaconych oficjalnie z konta Regionu tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Legalność i celowość takiego działania potwierdził ostatnio Lech Wałęsa. Rozliczać Piniora mogą tylko w imieniu prawowitych właścicieli, członków "Solidarności" - władze Związku. Nie trzeba dodawać, że mamy całkowite zaufanie, że pieniądze te zostały wykorzystane przez właścicieli. Mamy do czynienia ze zjawiskiem charakterystycznym dla mentalności komunistycznej, oto złodziej domaga się oddania tego, czego nie udało mu się ukraść.

Powyższa audycja została nadana w Warszawie, Pruszkowie i Podkowie Leśnej w dniu 10 stycznia 1985 roku.

Spotkanie z grupą
/po raz drugi/

Dnia 10.01. br. czwartoklasistów zespołu Szkoły Zawodowych w Milanówku ponownie obecnością swoją zaszczylił sekretarz komitetu miejskiego PZPR Marek Młynarski. Celem jego wizyty było skomentowanie faktu ukazania się artykułu o poprzednim spotkaniu w jak to określił "piśmidle Solidarności" /Sektor 73/. Stwierdził on, że zapewne niewiele osób orientuje się, iż spotkanie to przeszło do historii. Nie jest to jednak powód do dumy i nie ma się z czego cieszyć. Doszedł jeszcze jeden przykład manipulowania zdobytymi informacjami i przekształcania ich na własne potrzeby przez redaktorów podziemnej prasy. Fakt, że informacje z zebrania znalazły się w "piśmidle" świadczy niezbicie o tym, że "istnieje" osoba lub osoby które "dziś opisały zebranie, a jutro mogą to zrobić z każdym z was" i bezwzględnie należy na nie uważać. Uczestniczkę spotkania, która była autorką artykułu, cechuje brzydka cecha charakteru, a mianowicie donosicielstwo. Sekretarz streścił też pokrótce zebraniem treść owego sprawozdania. Co prawda jego interpretacja znacznie odbiegała od treści faktycznie zawartej w piśmie, ale należy to tłumaczyć faktem, że mimo usilnych starań sekretarz nie może zdobyć pisma i treść jego zna jedynie z ustnego przekazu "znajomego, który czytał to osobiście". Skończywszy charakterystykę szczegółową, przeszedł do wniosków ogólnych. Twierdził, że niektóre piśmidła wychodzą tylko w ilości kilku sztuk i praktycznie nie zawierają żadnych informacji, jak zresztą wszystkie podziemne wydawnictwa. Manipuluje się także numerami gazetek. Np. "Tygodnik Mazowsze" ukazał się z numerem 34, potem przez jakiś czas był nie wydawany, a następnego wydanie miało już numer 56. W ten sposób stwarza się pozory, że prasa ukazuje się regularnie. Sekretarz czuł się urażony faktem, że jako bądź co bądź osoba zainteresowana nie otrzymał żadnego egzemplarza "piśmidła" ze swoimi wypowiedziami. Na zakończenie obiecał, że gdy tylko zdobędzie "piśmidło" to po raz trzeci odwiedzi, aby udowodnić jakie to poprzekręcane informacje są w nim podawane.

Z pozdrowieniami "Donosiciel"

Od redakcji. Postaramy się dostarczyć sekretarzowi Młynarskiemu odpowiednie numery naszego pisma.

URSUS: Zbigniew Janas zwrócił się do dyrekcji ZM "Ursus" z prośbą o przyjęcie go na powrót do poprzedniej pracy w Elektrociepłowni. W odpowiedzi kierownik Kadr tow. Marek Turkowski nesał na niego zakładową SB. Do pracy na razie go nie przyjęto, ale i SB nic nie może mu zarzucić. Odesłano go do domu.

Milanówek: Zakłady Jedwabiu Naturalnego - W pierwszych dniach grudnia odbyło się zebranie delegatów do samorządu pracowniczego. m.in. wybrano skład komisji, która będzie prowadziła wybory nowego samorządu w marcu br. I sekretarz POP tow. Rowiński zaatakował przewodniczącego samorządu Kroczewskiego że lista nie została zaakceptowana przez organizację partyjną. ZJN w przyszłości będą się szczyli samą nazwą "Jedwab" - gdyż nowe hale produkcyjne są zagospodarowane maszynami - dziewiarkami z NRD - wyrób dzianin syntetycznych. Obecnie sprowadzono nową partię maszyn ale do robienia firanek.

W m-cu grudniu tow. dyrektor d/s Technicznych M. Kubet przebywał wraz z innymi osobami z zakładu przez 3 tygodnie w Kijowie. Może dlatego jakość jedwabiu naturalnego spadła.

Informujemy, że otrzymaliśmy nowe kasety: "George Orwell - Rok 1984" i "Festiwal Piosenki prawdziwej"

Dziękujemy za wpłaty: Ryba-500, Decha-600-Grzyby-700, ZW-800, Miś-500, T-1120.

W dniu 27 stycznia 1985 roku zostanie odprawiona msza św. za Ks. Jerzego Popiełuszkę w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu na prośbę NSZZR "Solidarność Wiejska". Początek mszy o godzinie 12-tej.